Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK
wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie
3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 158 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA
płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 156 **Katowice, sobota 9-go i niedziela 10-go lipca 1932 r.** **Rok 31**

Zgon Weyssenhoffa.

Niespełna trzy miesiące temu w pismach całej Polski ukazała się wiadomość o przyznaniu nagrody literackiej m. st. Warszawy — Józefowi Weyssenhoffowi. Nagroda ta, znakomicie zbiegająca się z jubileuszem 40-lecia pracy literackiej, była najlepszym, najszczerszym dowodem pamięci stolicy o pisarzu tej miary, co twórca „Sobola i Panny". „Niech żyje Weyssenhoff!" wołały tłumy publiczności zebranej na jego akademji jubileuszowej.

Dziś rozbiegła się żałobna wieść po całym kraju. Umarł pisarz wielki, jeszcze jeden z nielicznej garstki tych, którzy słowo polskie wydźwignęli na wyżyny wielkiego i szczerego artyzmu a imię Rzeczypospolitej rozsławili szeroko, po całym świecie.

Bo Józef Weyssenhoff, to pisarz zgoła niezwykły. W twórczości jego, tej najpiękniejszej, tej która zamykała się w „Sobolu i Pannie" czy „Puszczy", najważniejszym, najbardziej żywotnym, najbardziej frapującym motywem, bynajmniej nie była — fabuła, a — tło. Takiego tła, jakie stwarzał Weyssenhoff nie spotykaliśmy bodajże nigdzie.

Jeśli wyczarował przed naszemi oczami puszczę, to była to puszcza tak piękna, tak żywa, że aż z nadmiaru barw oczy mrużyliśmy, z nadmiaru woni leśnych uroczysk, w głowach nam szumiało. Żywa była ta najcudniejsza puszcza Weyssenhoffa, pisarza, który ją przejrzał do głębi i pokochał najszczerzej, najserdeczniej.

Był jeszcze inny rodzaj twórczości tego niezwykłego pisarza. Ze smętku i ciszy leśnych ostępów, bez trudu przenosił się w czarne i rojne środowiska wielkiego świata.

Znał je dobrze i chociaż wielu starało się wmówić weń, że te właśnie środowiska cenił najbardziej, on jak gdyby na przekór prześwietlał je satyrą najczystszej wody, śmiał się z nich, śmiechem tylko sobie właściwym i bezlitośnie wszystkie śmieszności na światło dzienne wyciągał.

Umiał patrzeć, jak rzadko który pisarz potrafił odnajdywać ludzkie błędy i niedomagania, nad jednemi przechodząc z pobłażaniem, inne chłoszcząc ciętą, mocną, a logiczną satyrą.

I każda jego nowa praca, była nową rewelacją na literackim horyzoncie, a chociaż odszedł od nas na wieki, to co zostawił, świecić będzie długo pięknie.

Józef Weyssenhoff urodził się w roku 1860 w Kolanie, majątku rodzinnym na Podlasiu. Pochodził ze starej rodziny inflandzkiej, był wnukiem generała napoleońskiego Jana Weyssenhoffa.

Szkołę średnią ukończył w Warszawie w 4 gimnazjum. Studjował następnie wespół z wielu innymi Polakami prawo w Dorpacie. W r. 1891 Weyssenhoff był wspólnie z Djonizym Henklem redaktorem „Bibljoteki Warszawskiej". Już wtedy zwracał na siebie wybitną uwagę. Powołanie pisarskie zaczyna się w nim odzywać coraz silniej. Wydaje kolejno szereg książek.

Oto ich porządek chronologiczny:

„Lyrica" (r. 1894), „Z Grecji" (1895) i „Zaręczyny Jana Bełskiego" (1894), „Za błękitami" (1894 i świetna powieść „Żywot i myśli Zyg. Podfilipskiego", która utorowała pisarzowi sławę.

Dalej idą coraz goręcej przyjmowane:

„Sprawa Dołęgi" (1902), Syn marnotrawny" (1904), „Dni polityczne: I Narodziny działacza II W ogniu" (1911) ‚Soból i panna" (1911), „Erotyki" (1911), „Gromada" (1913) ‚Znaj pana" (1913), „Puszcza" (1914), ‚Nowele" (1920), „Cudno i ziemia cudeńska" (1921), „Noc i świt" (1925), „Mój pamiętnik literacki" (1926), „O sztuce pisarskiej Pawła Cazin" (1928), „Jan bez ziemi" (1929) i „Ulica" (1930).

Weyssenhoff był laureatem nagrody miasta Poznania, a przed kilku tygodniami wręczono mu nagrodę liter. miasta Warszawy. Czterdziestolecie pracy pisarskiej wielkiego pisarza czciliśmy niedawno uroczystym obchodem. Był to ostatni hołd, złożony Weyssenhoffowi przed śmiercią.

*

Pogrzeb Józefa Weyssenhoffa odbędzie się dziś.

Zwycięstwo tezy francuskiej w Lozannie.

Lozanna. Wczoraj o godz. 9.30 rano wznowiono rokowania, które **skończyły się zwycięstwem Herriota. Punkt widzenia francuski został przyjęty. Warunki polityczne, stawiane przez Niemców, zostały przekreślone.** Wchodzi teraz w grę tylko wysokość sumy, jaką mają zapłacić Niemcy. Dziś wieczorem spodziewane jest zakończenie układów.

Lozanna. Traktat lozański, **który podpisany zostanie dziś** składać się będzie z następujących części: Z aktu końcowego oraz 5-ciu aneksów: **1) Układu z Niemcami, 2) przepisów przejściowych dotyczących Niemiec, 3) rezolucji w sprawie odszkodowań nie niemieckich (t. zw. odszkodowań wschodnich) i 4) rezolucji dotyczącej przyszłej światowej konferencji gospodarczej.**

Genewa. „Journal de Geneve" wyraża przypuszczenie, że **Herriot otrzymał od Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanji doniosłe obietnice.** Należy przypuszczać — pisze dziennik — **że Herriot otrzymał od Stanów Zjednoczonych obietnice przyjęcia bonów niemieckich,** gdyż w przeciwnym razie niezrozumiałem byłoby, dlaczego mu zależało na otrzymaniu tych papierów. **Od Wielkiej Brytanji otrzymał zapewne Herriot oprócz obietnicy wspólnego frontu wobec Stanów Zjednoczonych inne korzyści polityczne.** To też Herriot odniósł w Lozannie poważny sukces polityczny, ponieważ gdy przybył do Lozanny miał przeciwko sobie wspólny front niemiecko-angielsko-włoski, **podczas gdy opuszczając Lozannę idzie ręka w rękę z Anglją.**

Londyn. Na posiedzeniu Izby Gmin minister **Thomas powiadomił zebranych o porozumieniu osiągniętem w Lozannie.** Odpowiedział mu przywódca opozycji **Lansbury** stwierdzając, **że chwila ta może się stać początkiem nowej ery w historji naszej epoki.**

Konferencja wiceministra Koca w Lozannie i Paryżu.

Paryż. Jak się dowiadujemy, **wicemin. skarbu p. Adam Koc,** który jako drugi delegat Polski obok min. Zaleskiego bawił dotychczas w Lozannie, gdzie ostatnio **konferował z francuskim ministrem skarbu,** p. Germain Martin — wyjeżdża w najbliższych dniach do Paryża, **celem kontynuowania rozmów, które prowadził w Lozannie.**

Dzieci zbierające jagody zostały zasypane kulami przez dzikich Niemców.

Częstochowa. Wczoraj na pograniczu polsko-niemieckiem wydarzyło się zajście rzucające jaskrawe światło na niebezpieczną psychozę w szeregach nacjonalistycznych, panującą wśród ludności niemieckiej po tamtej stronie kordonu. Zajście to zyskuje szczególną wymowę wskutek tego, że **ofiarami jego były dzieci,** które w trakcie zbierania jagód w lesie pod Starokrzepicami **bezwiednie przekroczyły granicę niemiecką.** Pomimo, że dzieci trzymały w rękach koszyki i widocznem było, że **zbłąkały się, dwaj Niemcy w ubraniach cywilnych poczęli do nich strzelać z dubeltówki, raniąc 16-letniego chłopca Czesława Ryszczyka.** Ranny Ryszczyk obficie brocząc krwią **ostatkiem sił przedostał się na stronę polską. Gdy uciekający znajdowali się już po stronie polskiej, Niemcy oddali do nich jeszcze kilka strzałów.** Ryszczyka umieszczono w szpitalu w Krzepicach. (t)

Zagłębie węglowe Belgji objął strajk górników.

Bruksela. W zagłębiu Borinage wybuchł strajk generalny. **Robotnicy nie zgadzają się na dalszą obniżkę pensyj.** Właściciele ze swej strony nie przystają, aby dotychczasowe pensje miały być utrzymane. **Najtrudniej przedstawia się tu sytuacja robotników polskich, którzy są pozbawieni zasiłków z kas zapomogowych.**

Bruksela. Strajk w zagłębiu Borinage przybiera coraz większe rozmiary. W La Louviere strajkującym udało się spowodować zamknięcie wielkich zakładów przemysłowych. W okolicy Charle Rai wszystkie kopalnie i zakłady przemysłowe przystąpiły do strajku. Strajk ogarnał również Courcelles i Marchienne, gdzie zaprzestano wszelkiej pracy.

Hitler podróżuje.

Królewiec. W czasie od 15 do 17 lipca **Hitler przybędzie do Prus Wschodnich** celem wygłoszenia przemówień przedwyborczych. Hitler zabawi w Tylży. Prasa hitlerowska wzywa członków i sympatyków stronnictwa narodowo-socjalistycznego do **entuzjastycznego przyjęcia Hitlera. Pisma zalecają hitlerowcom porzucenie pracy na czas pobytu Hitlera w danem mieście oraz zamknięcie sklepów.**

Walki na ulicach Berlina.

Berlin. Wczoraj wieczorem doszło w różnych dzielnicach Berlina do zaburzeń. Członkowie organizacji młodzieży komunistycznej urządzili szereg pochodów demonstracyjnych, które z powodu nieuzyskania na nie przepisowych zezwoleń policja rozproszyła, używając broni palnej. Z tłumu rzucano kamienie w stronę policjantów. **Podczas zajść kilkanaście osób odniosło rany.** Około 50 osób aresztowano.

Nieścisłe wiadomości o ustąpieniu biskupa Galla.

Agencja Tel. „Express" podała wiadomość z Rzymu o rezygnacji J. E. ks. biskupa Stanisława Galla ze stanowiska biskupa polowego i o przyjęciu jej przez Ojca św. **Wiadomość powyższa nie jest ścisła.** J. E. ks. biskup Gall w ostatnich czasach zwrócił się z prośbą do Ojca św. o zwolnienie go ze stanowiska biskupa polowego, **dotychczas jednak nie nastąpiła żadna w tej sprawie decyzja ze strony Stolicy Apostolskiej.** Nieprawdziwą jest wiadomość, podana przez powyższą agencję, o staraniach, które czyniły pewne koła w kierunku cofnięcia rezygnacji ks. biskupa Galla, jak również wiadomość o podróży ks. biskupa Galla do Rzymu. (KAP.)

Zgoda chińsko - rosyjska.

Tokio. Rząd chiński wystąpił z propozycją **nawiązania stosunków dyplomatycznych z Sowietami w celu przeprowadzenia rokowań o pakt o nieagresji. Karachan** informując o tem ambasadora japońskiego w Moskwie oświadczył, że **Sowiety gotowe są powrócić do normalnych stosunków z Chinami nawet bez względu na ten pakt.**

Niepowodzenie Hoovera w parlamencie

Waszyngton. Izba reprezentantów wbrew opinji Hoovera, **przyjęła wczoraj 202 głosami przeciw 157 bil Garner-Wagner, przewidujący kredyty na akcję zwalczania bezrobocia w wysokości 2,100 miljonów dolarów.** Za ustawą tą głosowało również 35 republikanów. Wynik głosowania stanowi polityczną zwycięstwo Garnera, demokratycznego kandydata na wiceprezydenta Stanów. Uchwalona przez izbę ustawa została natychmiast odesłana do senatu. **Prezydent Hoover prawdopodobnie założy veto przeciw bilowi.**

Czarnosecińcy przemysłu robią co im się żywnie podoba.

Katowice, 8 lipca.

Wczoraj skład **nowego zarządu Fed. Prac. Umysłowych przedstawił się Panu Wojewodzie** i złożył obszerny **memorjał w sprawie wprowadzenia świętówek** przez ciężki przemysł jak również **nieposzanowanie umowy taryfowej. Pracodawcy sabotują ustawę o radach załogowych i nie przestrzegają zarządzeń p. komisarza demobilizacyjnego.** Zarząd przedłożył Panu Wojewodzie również **sprawę nierespektowania rozporządzenia Pana Prezydenta R. P. przez pracodawców w sprawie obniżki królewskich poborów dyrektorskich.**

Pan Wojewoda przyrzekł, że wszystkie postulaty Fed. Prac. Umysł. będzie się starał przeprowadzić, zwłaszcza jeśli chodzi o zaprowadzanie świętówek, co jest karygodnem pogwałceniem ustaw obowiązujących.

Zarząd Federacji poruszył również palącą **sprawę nieregularnego wypłacania poborów,** zalegających zawsze prawie po kilku miesięcy.

* * *

Tegoż dnia przyjął Pan Wojewoda **delegację górników z sekr. p. Derejczykiem i członkiem rady załogowej p. Franc. Urbańczykiem** na czele w sprawie **zamierzonego unieruchomienia szybu „Carmer"** na kop. Giesche. Delegacja złożyła Panu Wojewodzie obszerny memorjał, z którego treścią zapoznał się Pan Wojewoda. W memorjale poruszono całokształt gospodarki w szybie „Carmer", **a jednocześnie położono specjalny nacisk na fakt,** że w razie zupełnego unieruchomienia szybu **całej kopalni grozi zagłada.**

Pan Wojewoda oświadczył delegacji, iż jest zdumiony wiadomością o chęci zamknięcia szybu „Carmer". Dowiedział się o tem z prasy i z ust delegacji, podczas gdy **zarząd Sp. Akc. Giesche nie zawiadomił go o tem.** Jest tembardziej zdumiony, Pan Wojewoda, **gdyż już podczas zamykania kop. „Kleofas" zarząd Spółki Akc. Giesche dał przyrzeczenie, że utrzyma w ruchu swe wszystkie pozostałe kopalnie.**

Delegacji Pan Wojewoda **przyrzekł poczynić wszelkie kroki, by szyb „Carmer" nie został zamknięty.**

W poniedziałek, 11 bm., odbędzie się w tej sprawie konferencja u p. komisarza demobilizacyjnego z udziałem przedstawicieli Sp. Akc. Giesche, członków zarządu **Z. Z. Z.** oraz radców załogowych.

* * *

Ubiegłej nocy o godz. 3 wybuchł strajk włoski w hucie „Silesia" w Lipinach, zatrudniającej ogółem około 1200 ludzi. **Robotnicy** 6-ej walcowni w hali drugiej w **liczbie 84 osób rozpoczęli strajk na znak protestu przeciwko niewypłaceniu im pełnych premij za czerwiec.** Chodzi tu o obniżkę płac w wysokości 1.50 zł. na dniówkę. **Strajk ma przebieg spokojny.**

Dziś odbędzie się w tej sprawie konferencja w Król. Hucie u inspektora pracy p. inż. Franke.

Mimo licznych protestów losy kopalni „Ferdynand" są niepewne. Dyrekcja twierdzi, iż **kopalnia z dniem 12 bm. będzie unieruchomiona,** robotnicy i urzędnicy zostaną zwolnieni. Pozostanie jedynie **załoga obserwacyjna w liczbie 250 robotników.** Ponadto **robotnicy, obarczeni liczniejszemi rodzinami,** mają być przeniesieni na kopalnie „Mysłowice", „Ficinus" i „Richter".

Kongres górników i metalowców.

Katowice. Jak już podawaliśmy, w niedzielę, 10 bm. o godz. 10 rano odbędzie się w parku Kościuszki w sali p. Kubosza (dawniej Noglik) ogólny kongres związku górników i metalowców wszystkich powiatów oprócz rybnickiego. Na kongresie będą obecni przedstawiciele wydziału centralnego Z. Z. Z., władze państwowe i górnicze.

Tajemnicze zatonięcie francuskiej łodzi podwodnej.

Paryż. Dzienniki paryskie w obszernych doniesieniach z Cherbourga opisują szczegóły katastrofy francuskiej łodzi podwodnej **„Promethee", która wydarzyła się wczoraj po południu koło przylądka Levi, położonego na wschód od Cherbourga.**

Zdołano stwierdzić, że **łódź leży na głębokości 50 metrów.** Ponieważ w chwili zatonięcia łodzi włazy były otwarte, należy przypuszczać, że **woda dostała się do wnętrza i wszyscy znajdujący się w łodzi utonęli.**

Na pokładzie oprócz komendanta okrętu znajdowało się **10 oficerów, 36 marynarzy, 20 osób cywilnych,** w tej liczbie inżynier, 2 techników, 11 robotników arsenału, oraz monter i 5 robotników firmy budowy okrętów Schneider.

Prace ratunkowe, któremi osobiście kieruje **gen. Malavoy, są bardzo utrudnione z powodu silnych prądów morskich,** płynących w tem miejscu. Minister marynarki, Leygues, wydał osobiście polecenie, by nie zaniechano żadnego środka ratunku, gdyż istnieje możliwość, **że marynarze, znajdujący się we wnętrzu łodzi, widząc, że łódź się pogrąża, zdołali zamknąć wewnętrzne wodoszczelne grodzie** i w ten sposób się uratować. Prace ratunkowe prowadzone były z pośpiechem przez całą noc.

Przyczyny katastrofy nie zdołano dotychczas stwierdzić. Kapitan de Mesnil twierdzi, że maszyny łodzi były w zupełnym porządku. Nie zdaje sobie zupełnie sprawy, co się mogło stać. **W pewnej chwili poczuł poprostu, że pokład łodzi usuwa mu się z pod nóg.**

Z faktu, iż maszyny **funkcjonowały normalnie, wysuwają niektórzy wniosek, że przyczyną katastrofy było puszczenie w ruch mechanizmu,** powodującego zanurzenie się łodzi. Czy rzeczywiście taka była przyczyna katastrofy, będzie mogło być stwierdzone dopiero po wydobyciu łodzi na powierzchnię wody.

W całej Francji, a szczególnie w Cherbourgu, panuje ogromne przygnębienie, tem większe, że prawie wszyscy członkowie załogi **pochodzili z tego miasta.** Prefektura marynarki przez całą noc oblężona była przez tłumy ludzi, wyczekujących na wiadomości.

Ostatnia kronika.

Delegacja urzędników ze Śląska wyjechała do Warszawy.

Katowice. Wczoraj o północy wyjechała z Katowic do Warszawy delegacja Zespołu Zrzeszeń Pracowników Publicznych Województwa Śl. w liczbie 9 osób z pp. Enzingerem i Ścierskim na czele. Delegacja ma za zadanie przedłożenie p. Ministrowi Skarbu memorjału **w sprawie przywrócenia 10% dodatku dla Śląska oraz wielu innych ważnych postulatów urzędniczych.** (t)

Zmiany linji autobusowej Katowice—Bielsko.

Rozkład jazdy autobusów na linji Katowice—Bielsko w niedziele i święta począwszy od niedzieli, dnia 10 lipca br. ulegnie następującej zmianie:

Odjazd z Bielska do Katowic o godzinie 7.30 i o godzinie 19.00, zaś odjazd z Katowic do Bielska o godz. 9.45 i o godz. 22.00. W dniach powszednich autobusy kursować będą według dotychczasowego rozkładu jazdy.

Również w niedziele i święta na linji Katowice — Bielsko zaprowadzono bilety powrotne, ulgowe, które nabywać można u konduktora. (k)

Przed śmiercią prosił matkę o przebaczenie.

7 bm. około godz. 20.30 **w biurze Urzędu Skarbowego w Siemianowicach Śl. wystrzałem z rewolweru w prawą skroń pozbawił się życia 25-letni Tatoj Szczepan,** urzędnik tegoż urzędu, stanu wolnego. Zwłoki odstawiono do szpitala hutniczego w Siemianowicach. **Przyczyny targnięcia się na własne życie nie ustalono. Denat pozostawił kartkę zaadresowaną do matki, w której prosił, by mu wszystko przebaczyła i pochowała na cmentarzu ewangelickim.** (k)

Źle służył chlebodawcy.

Tyras Ryszard, rzeźnik z Król. Huty doniósł, że zatrudniony w jego przedsiebiorstwie w charakterze inkasenta Fojcik Henryk sprzeniewierzył mu w ostatnich dniach kwotę 849 zł. Fojcik zaopatrzony był w specjalne upoważnienie wystawione przez rzeźnika Tyrasa do inkasowania pieniędzy. (kr)

Życie postradał przy pracy.

Wczoraj zdarzył się na kopalni „Barbara" w Król. Hucie śmiertelny wypadek, którego ofiarą padł cieśla górniczy Siuda Stanisław. Podczas pracy Siuda przygnieciony odłamem węgla doznał tak silnych obrażeń, że przewieziony po wypadku do szpitala zmarł w kilka godzin. (kr)

——— xox ———

Goście słowiańscy na zlocie w Gdyni.

Warszawa. Na zlocie sokolstwa pomorskiego w Gdyni, który odbędzie się 10 bm., **przybyli z Pragi przedstawiciele sokolstwa jugosłowiańskiego** z pierwszym wiceprezesem Ganglem na czle oraz **przedstawiciele sokolstwa czechosłowackiego. Sokoli jugosłowiańscy przyczepią na sztandar sokolstwa pomorskiego wstęgę sokołów splickich.** Jest to rewanż za złożoną przez nas w roku zeszłym wstęgę sokolstwa nadadrjatyckiemu.

Biada potwarcom!

Opowieść wzruszająca.

2) (Ciąg dalszy.)

W tym to czasie Robert poznał Marję. Piękne jego przymioty, a szczególnie sposobność cierpień i sieroctwa, zjednały mu jej wdzięczność i od pierwszej chwili młode serca zapałały najgorętszem ku sobie uczuciem.

Matka Marji nie była temu przeciwna, bo oceniała wysokie przymioty Roberta, a zresztą czując się słabą i może bliską końca, bardzo się cieszyła z tego, że zostawi swoją biedną córkę pod opieką tak zacnego męża. Przytem obawiała się ciągle, aby piękność Marji nie zwróciła uwagi którego z ich wrogów, co mogłoby sprowadzić nowe nieszczęścia na tę biedną rodzinę.

Wszystko więc zdawało się sprzyjać młodym ludziom i gdyby byli przyspieszyli chwilę swojego połączenia, byliby w tym związku znaleźli prawdziwe szczęście, na które zasługiwali; ale niestety, człowiek bardzo często sam sobie niedolę gotuje!

Tak właśnie stało się z nimi. Obok przymiotów, Robert był dumny i nie mógł zapomnieć dawnego stanowiska, jakie kiedyś zajmowała jego rodzina. Marzył więc o tem, aby zdobyć sławę i bogactwa, bo nie rozumiał szczęścia bez ziemskiego blasku i postanowił sobie wówczas dopiero połączyć się z Marją, kiedy będzie mógł ofiarować jej dostatki i świetną przyszłość na świecie.

— Niepodobna — mówił on sam do siebie — aby takie piękne stworzenie żyło w ubóstwie i w ukryciu. Ona warta królewskiego tronu a ja jej nic dzisiaj ofiarować nie mogę.

Marja jednak nie podzielała tych myśli Roberta. Wiedziała ona z doświadczenia, że szczęście ziemskie jest znikome, więc prosiła go ciągle, aby porzucił swoje dumne zamiary i nie odpychał szczęścia, które im uśmiechało się tak wdzięcznie. Wszakże daremne były jej prośby.

Robert nie chciał odstąpić od swoich planów, a ponieważ były to czasy wojenne z niewiernymi, więc postanowił udać się do Ziemi świętej i tam szukać powodzenia dla siebie. Wojny te, które prowadzono o grób Zbawiciela, były wywołane uczuciem religijnej gorliwości, bo chrześcijanie nie mogli patrzeć bez bólu na to, że Turek posiadał i poniewierał najświętsze pamiątki; ale przyznać trzeba, że później nie tak czyste pobudki ciągnęły na wschód chrześcijańskich rycerzy. Wielu bardzo śpieszyło do Palestyny dla próżnej chwały, albo też w nadziei zgromadzenia bogactw, a myśl religijna prawie wygasła w ich sercach.

Do liczby takich rycerzy należał i Robert. Wybierał on się na wojnę z pogaństwem, wszakże celem jego wyprawy było tylko nabycie sławy i dostatków. W młodzieńczych swoich marzeniach myślał, że się odznaczy na wojnie wielkim czynem, że zwróci na siebie uwagę jakiego króla lub księcia, że się wzbogaci tureckiem złotem i dopiero wtenczas przedstawi się godnie swojej narzeczonej. Słowem szlachetny ten, ale dumny młodzieniec zbudował już był w marzeniu cały gmach szczęścia dla siebie i Marji, ale zapomniał biedny, że inaczej układa się w myśli, a inaczej w życiu! Nie przypuszczał nawet, że tę lekkomyślność drogo opłacą oboje...

Kiedy nadeszła chwila odjazdu w dalekie strony, Robert polecił staremu słudze opiekę nad swoim domem, sam zaś przywdziawszy cały rynsztunek rycerski, poszedł na ostatnie pożegnanie do Marji. Matka i córka niemało łez przytem wylały, bo oprócz zwyczajnej boleści, jaką czujemy przy rozstaniu się z drogiemi osobami, dręczyły ich jakieś smutne przeczucia; ale Robert uspakajał je, cieszył nadzieją powrotu ze sławą i bogactwem, przyrzekał wierność, a na rozstanie ofiarował Marji złoty krzyżyk, który miał jako pamiątkę po matce. Był to jego jedyny skarb najdroższy, jakoż zaklinał Marję, aby go nie zdejmowała z siebie aż wówczas, kiedy się dowie o jego śmierci, albo przynajmniej dopiero po upływie pięciu lat, w których miał nadzieję powrócić do Europy. Do noszenia tego krzyżyka przywiązywał on największą wagę, bo chciał w tem mieć świadectwo niezmienności uczuć Marji dla siebie.

Marja wzięła krzyżyk, włożyła na szyję, dała w zamian narzeczonemu szarfę haftowaną własną ręką i młodzi ludzie rozstali się w głębokiej boleści.

Znowu więc smutek i cisza zaległy mieszkanie biednych kobiet. Było chwilę jasno, bo jak słońce opromienia całe stworzenie, tak też i szczęście wnosi światłość do duszy człowieka; ale po wyjeździe Roberta zdało się biednej Marji, że jej szczęście legło na zawsze w grobie. Lecz i tę próbę znosiła mężnie i nigdy skarga nie postała na jej ustach.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Huty „Bismarcka“, „Falvy“ i „Królewska“ mają zapewnioną pracę do końca roku.

Katowice, w lipcu.

Jak nas informują, **sprawa przydziału zamówień rządowych** dla Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury do tej pory nie została definitywnie załatwiona, **jednakże dzięki skutecznej interwencji Pana Wojewody zamówienia te zostaną napewno przydzielone i to w poważnej ilości. W sprawie tej bawi w Warszawie dyr. Rode z huty Bismarcka, który lada dzień powróci z dokładną specyfikacją rozdziału zamówień dla hut Królewskiej, Bismarcka i Falwy.**

Oczywista zanim huty przystąpią do pracy, upłynie kilka dni na przygotowaniach. **Zamówienia wynosić będą naraz 50 tys. ton, jest jednakże duża nadzieja otrzymania dalszych zamówień w wysokości 20 tys. ton.**

Dzięki tym zamówieniom wspomniane huty będą miały zapewnioną pracę do grudnia b. r. włącznie.

Kronika bieżąca

Sobota **9** lipca

Św. Weroniki z Giuljano, dziewicy. **Św. Zenona z 10 203** towarzyszami męcz. **Św. Cyryla**, męcz.

Kalendarz słowiański: Strachota.

Jutro niedziela, 10 lipca, 8 po Zielon. Świątkach: Św. siedmiu braci męczenników.

W poniedziałek, 11 lipca: Św. Piusa I pap. męczennika.

*

	Wschód	**Zachód**
Słońca	o godz. 3,45;	o godz. 19,53.
Księżyca	o godz. 10,10,	o godz. 22,29

*

Z historji śląskiej.

9 lipca. 1550. Margrabia Jerzy Fryderyk Ansbach zwiedził osobiście Tarn. Góry, aby poinformować się o stanie górnictwa. — **1746.** Ogień zniszczył w Tarn. Górach 103 domy i 17 stodół. Kościół uratowano i jeden domek, który zachowano na pamiątkę. — **1799.** W Radzionkowie uderzył grom w wieżę kościelną co dopiero odbudowaną, bez uszkodzenia jej. — **1867.** Józef Chociszewski wydał w Chełmnie (w Prusach Zachod.) pierwszy numer gazety, której dał tytuł **„Katolik“**. Było to pismo religijne i obrazkowe, wychodzące trzy razy w miesiącu. Kosztowało na ćwierć roku 6 srbr. groszy i 9 fenygów. Dziś więc upływa **65 lat, jak „Katolik“ powstał.** — **1889.** W Bytomiu odbyło się poświęcenie dawniejszej lecznicy brackiej przy ulicy Dworcowej w Bytomiu, przekształconej na zakład „Roberta“, który dobudowano jeszcze w roku 1898. **1892. W Bytomiu obchodził „Katolik“ swój 25-letni jubileusz i to bardzo uroczyście.** — **1900.** Ks. prob. Emanuel Buchwald, został uroczyście wprowadzony jako proboszcz do kościoła Najświętszej Marji Panny w Bytomiu. — Aktu wprowadzenia dokonał prałat proboszcz przy kościele św. Trójcy w Bytomiu, ks. Rajnold Schirmeisen.

*

10 lipca. 1677. W godzinie obiadowej zapalił się dach klasztoru w Gliwicach i wkrótce spalił się budynek i kościół. **1802.** W Kośmicach (w Raciborskiem) odbyło się poświęcenie i położenie kamienia węgielnego pod nowy kościół. — **1854.** Zgorzał dawniejszy kościół w Smogorzewie. — **1869.** Przeniesiono figurę „Matki Boskiej Dębskiej“ z przedewsia Dębia pod Opolem, do kościoła napowrót i umieszczono ją na głównym ołtarzu pod obrazem Najśw. Serca Marji P. — **1872.** Ks. kapelan Augustyn Fiedler z Zabrza został zamianowany administratorem parafji pawłowskiej w Raciborskiem. 23 kwietnia 1873 r. został mianowany tamtejszym proboszczem. — **1900.** Ks. prob. Teodor Myśliwiec opuścił Bytom, by objąć parafję w Opolu. **1901.** W Gogolinie odbyła się uroczystość poświęcenia kościoła, którego dokonał ks. dziekan Józef Głowacki. — **1904.** W Michałkowicach odbyło się poświęcenie dzwonów do nowego kościoła. Wszystkie dzwony razem ważą 72 centnary.

Opis fałszywego banknotu 20 zł.

W ostatnich dniach zatrzymano fałszywy banknot 20-złotowy z datą 20-go czerwca 1931 r. Typ I.

Falsyfikat jest wykonany na papierze odmiennego składu, gatunku i wyglądu aniżeli papier banknotu autentycznego.

Zamiast znaku wodnego z podobizną króla Kazimierza Wielkiego, widocznego na marginesie banknotów prawdziwych, znajduje się na falsyfikacie nieforemna plama tłuszczowa.

Portret Emilji Plater w medaljonie nie wykazuje wyrazistości z powodu złego cieniowania twarzy i włosów.

Rysunki zdobnicze, motywy roślinne, kompozycje festonowe i giloszowe są przerywane i miejscami zamazane. Postacie alegoryczne na odwrotnej stronie falsyfikatu odtworzone są bardzo nieudolnie. W napisach brak ostrości, linje liter są przerywane i rozlane. W słowie „Dwadzieścia“ na odwrotnej stronie banknotu brak jest kreski nad literą „S“. Podpisy odmienne, zniekształcone. Numeracja wykonana jest farbą czarną, podczas gdy na banknotach autentycznych numeracja jest koloru ciemnogranatowego. Cyfry numeru są umieszczone za blisko siebie. Falsyfikat wykonany nieudolnie ,jest łatwy do rozpoznania.

— **Urlop w czasie wypowiedzenia.** Pod powyższym tytułem łódzki tygodnik „Prawda“ podał w nr. 26 z dnia 26 czerwca rb. następującą tezę orzeczenia Sądu Najwyższego:

„Pracodawca nie może żądać od pracownika umysłowego wykorzystania służącego mu urlopu w okresie trzymiesięcznego wypowiedzenia“.

Orzeczenie powyższe — pisze „Prawda“ — zapadło w składzie siedmiu sędziów w dniu 21 grudnia 1931 r. do sprawy I. C. 929/31 i stanowi na przyszłość dla wszystkich tego rodzaju spraw obowiązującą wszystkie sądy zasadę prawną.

W ten sposób Sąd Najwyższy rozszerzył ustawę urlopową, dodając do niej to, czego nie dał sejm“.

— **Bezrobocie w Polsce.** Według danych statystycznych, ilość bezrobotnych na terenie całego państwa wynosiła w dniu 2 bm. 244 857 osób, co stanowi spadek w porównaniu do poprzedniego tygodnia o 8 007 osób.

— **Drogi bite i gruntowe w Polsce.** Według ostatnich danych statystycznych, długość dróg bitych i gruntowych w Polsce wynosi ogółem 78 198 kilometrów, z czego na drogi bite przypada 46 892 klm., na drogi gruntowe 31 306 kilometrów.

Drogi bite państwowe posiadają długość 13 821 klm., wojewódzkie 10 153 klm., i powiatowe 22 098 klm. Drogi gruntowe państwowe wynoszą 3 735 km., wojewódzkie 4 314 klm., oraz powiatowe 17 021 klm.

— **Strajki w Polsce.** Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, w 4-tym kwartale r. ub. zanotowano w Polsce ogółem 93 strajki, które objęły 512 zakładów pracy. Liczba strajkujących wynosiła 16 792 osoby. Z ogólnej liczby strajków 77 wybuchło na tle zatargu o płace. Częściowo lub zupełnie wygrane zostały 63 strajki Z ogólnej liczby strajków 21 wybuchło w przemyśle włókienniczym, 16 w rolnictwie, 14 w przemyśle metalowym, 7 w spożywczym, 6 w drzewnym, 5 w przemyśle mineralnym, 5 w handlu, 4 w przemyśle odzieżowym, po 3 w poligraficznym i zakładach użyteczności publicznej, po 2 w przemyśle chemicznym i komunikacji, (poczta, telegraf i telefon) oraz po 1 strajku w górnictwie, przemyśle papierniczym, budowlanym, zakładach widowiskowych i szkolnictwie. Ogółem strajkowano przez 171 895 dni roboczych.

— **Ruch emigracyjny w czerwcu rb.** W ciągu mies. czerwca 1932 r. wyjechały przez syndykat emigracyjny do Stanów Zjedn., Kanady, Argentyny, Brazylji, Urugwaju, Paragwaju, Chile, Francji i innych krajów transporty emigrantów w liczbie 592 osób.

Wszystkie wymagane od emigrantów formalności wyjazdowe zostały załatwione całkowicie za pośrednictwem oddziałów i agentur syndykatu emigracyjnego, dzięki czemu uchroniono emigrantów od zbędnych i kosztownych podróży do różnych urzędów oraz od wyzysku nielegalnych pośredników emigracyjnych.

Syndykat emigracyjny udzielił emigrantom wszelkich informacyj i pomocy przed i w czasie podróży bez żadnych opłat ze strony wyjeżdżających oraz udzielił wszystkim emigrantom zaświadczeń na zniżki kolejowe przy przejeździe kolejami polskiemi i ulgowym przewozie bagażu do Gdyni i Gdańska.

— **Co powinni wiedzieć podróżni do Niemiec?** Każdy podróżny, wyjeżdżający do Niemiec. powinien na granicy zwrócić się do urzędu celnego z prośbą o wystawienie mu zaświadczenia. określającego sumę posiadanych przez niego pieniędzy, weksli, czeków, papierów wartościowych itd. Całą posiadaną przy sobie gotówkę oraz inne środki płatnicze należy okazać niemieckim urzędnikom celnym. Formalności tej należy dopełnić nawet wówczas, gdy się przejeżdża tranzytem przez Niemcy. Zaświadczenie dewizowe granicznych władz celnych ważne jest w ciągu 4 tygodni. Posiadacz takiego zaświadczenia ma prawo wywieźć z Niemiec sumę pieniężną w wysokości, uwidocznionej na zaświadczeniu, jednakże zamiast przywiezionych do Niemiec czeków lub weksli nie wolno wywozić gotówki choćby w tej samej wysokości. Na granicach Niemiec należy bezwzględnie żądać wydania zaświadczenia dewizowego, gdyż bez niego wywóz środków płatniczych z Niemiec dozwolony jest tylko do wysokości 200 marek.

Województwo śląskie.

* **Kapitaliści nadal prowokują robotników.** Kierownictwo zakład. Gieschego zabiegało — jak wiadomo — u komisarza demobilizacyjnego o zezwolenie na zmniejszenie załogi w hucie w Wełnowcu. Komisarz demobilizacyjny nie zgodził się na wniosek dyrekcji huty. Mimo tego dyrekcja zaczyna zwalniać z pracy robotników. **Takie postępowanie przemysłowców jest niesłychane i wprost karygodne.** Każdego biedaka, który nie stosuje się do obowiązujących przepisów prawnych czy rozporządzeń, zapisuje się na kary, a przy większych przestępstwach pakuje się do kozy. Tymczasem przemysłowcy jakby na urągowisko lekceważą wszelkie przepisy prawne, nie przestrzegają żadnych rozporządzeń i zarządzeń naszych władz. I dziwić się tylko trzeba, że nasze władze są tak cierpliwe, że pozwalają na tego rodzaju praktyki baronów kopalnianych i hutniczych. W tym wypadku komisarz demobilizacyjny ma obowiązek zażądać natychmiastowego cofnięcia wszystkich wypowiedzeń. Nie można przecież doprowadzić klasy pracującej do ostateczności. Zbytnio już nerwy robotników są przeciągnięte, a gdy struny pękną, natenczas nieunikniona nastąpić może katastrofa, której chyba sobie żaden rozsądny i sprawiedliwy człowiek nie życzy.

Z Katowickiego

Nabożeństwo dla głuchoniemych.

W niedzielę 10 bm. odbędzie się nabożeństwo dla głuchoniemych w kapliczce sióstr Elżbietanek o godz. 10 przedpoł. w Katowicach. (k)

Miasto Katowice zamierza przejąć kopalnię „Ferdynand“ na własny rachunek

Na czwartkowem posiedzeniu rady miejskiej miasta Katowic powzięto między innemi uchwałę w sprawie kopalni „Ferdynand“. Uchwała upoważnia magistrat do wszczęcia odpowiedn. kroków u władz tego przedsiębiorstwa o przejęcie kopalni na rachunek miasta. Niezależnie postanowiono wysłać w tej sprawie delegację do ministerstwa przemysłu i handlu w Warszawie oraz wysłać delegację miasta do Warszawy. Celem przeprowadzenia postanowienia dokonano wyboru komisji, składającej się z członków rady miejskiej i magistratu, która będzie miała za zadanie dokonanie kroków interwencyjnych. Uchwalono także zwrócić się do komisarza demobilizacyjnego z wnioskiem, by skorzystał z przysługującego mu prawa i zamknięcie kopalni o 14 dni odroczył. (k)

Działalność kuchni mlecznych w Katowicach.

W ciągu miesiąca maja rb. wydały dla niemowląt kuchnie mleczne znajdujące się na terenie Katowic mleka sterylizowanego: kuchnia mleka dzieln. I. 27 134 porcyj, kuchnia mleka dzieln. II. 23 776 porcyj, kuchnia mleka dzieln. III. 25 249 porcyj; razem 76 159 porcyj w butelkach po 200 gramów. Z ogólnej ilości wydanego mleka przypada 5 128 butelek na mieszanki specjalne według recepty lekarskiej. (k)

Udogodnienia dla członków Ligi Morskiej i Kolonjalnej na Buglowiźnie.

Członkowie Ligi Morskiej i Kolonjalnej oddziału katowickiego składają swemu Zarządowi wyrazy uznania za poczynione udogodnienia w formie 50% zniżki, oraz za wybudowanie bardzo wygodnych kabin, z których członkowie korzystają bezpłatnie w kąpielni na Buglowiźnie. A jak nas informują ma tam powstać szereg dalszych udogodnień. (k)

Śląski związek filatelistów.

Ostatnio w Katowicach odbyło się zebranie organizacyjne Śląskiego Związku Filatelistów. Uchwalono statut, oraz wybrano Zarząd, w skład którego wchodzą pp.: Leszek Żmidziński — prezes, Romuald Smereczański — wiceprezes, Władysław Szyler — sekretarz, Józef Koza — zastępca sekretarza, Augustyn Podlewski — skarbnik. Komisja rewizyjna: radca skarb. Jan Benisz, inż. Kazimierz Klimas, Paweł Urbanek. Sąd honorowy: dyr. prof. T. Stera, inż. Zygmunt Sojecki, Rudolf Straub. Kier. sekcji wymiany: Aleksander Busch. Kier. sekcji młodocianych: Franciszek Bugajło. Dla pełnoletnich członków wynosi: wpisowe zł 3.00 i składka roczna zł 10. — Wszelką korespondencję oraz zgłoszenia, należy kierować pod adresem prezesa p. Leszka Żmidzińskiego, Katowice, Polna 9.

Podczas letniej pory odbywają się schadzki w poniedziałki po pierwszym każdego miesiąca o godz. 19 w małej sali „Odpoczynku“, w Katowicach przy ul. Św. Jana. Miłośnicy filatelji mile widziani. (k)

Na skrętach zwalniać trzeba.

Jadący ul. Główną w Bielszowicach **samochód osobowy, kierowany przez szofera Koziła Aleksandra z Knurowa,** wskutek szybkiej jazdy na skręcie tej ulicy **najechał na przydrożne drzewo. Samochód uległ uszkodzeniu, a sam kierowca doznał poważnych obrażeń ciała.** — w stanie nieprzytomnym odstawiono go do szpitala w Bielszowicach gdzie pozostał pod opieką lekarską. (k)

Okradli byłego wojewodę śląskiego.

Ubiegłej nocy niewyśledzeni sprawcy włamali się do mieszkania b. wojewody śląskiego Mieczysława Bilskiego w Czorsztynie i skradli 3 000 zł. gotówką oraz biżuterję wartości 2500 zł. (k

Niezwykle przykra sprawa.

Wtorkowy berliński „Tageblatt" przyniósł opis niezwykle przykrej sprawy. Z Katowic do Berlina wyjechał 23 czerwca asesor w dziale taryfowym dyrekcji kolei państw. w Katowicach Władysław Kuźniak, na konferencję polsko - niemiecką w sprawie taryf węglowych. Po kilku dniach został on aresztowany w Berlinie pod zarzutem kradzieży kilku drobnych przedmiotów w berlińskiej firmie „Tietza". Na rozprawie, płacząc, tłumaczył się, że nie może wytłumaczyć, dlaczego sobie te przedmioty przywłaszczył. Występował on swego czasu jako medjum i znajdował się w podobnym stanie przy popełnieniu kradzieży w firmie „Tietza". Sąd ławniczy skazał Kuźniaka na 10 dni więzienia, z zaliczeniem aresztu śledczego. Sąd podkreślił, że powody czynu oskarżonego są dla sądu niejasne i niezrozumiałe, ponieważ Kuźniak nie uczynił tego z nędzy. Kuźniak, który — jak wspomnieliśmy — był asesorem w wydziale taryfowym, wrócił do Katowic 5 bm. Został on z miejsca zwolniony ze służby. Dopiero teraz wyszło na jaw, że Kuźniak jest umysłowo chory. (k

Skazanie szajki włamywaczy.

Przed sądem karnym w Katowicach odbyła się rozprawa przeciwko szajce włamywaczy, złożonej z 17 osób, oskarżonej o przeszło 30 kradzieży z włamaniem na terenie Katowic i okolicy w styczniu i lutym rb. Skazani zostali A. Sedlaczek na 1 rok więzienia, E. Bańczyk na 7 miesięcy, Paweł Brolik na 5 miesięcy, Jan Szostak na 7 miesięcy, Jan Kurz na 7 miesięcy, Michał Waler na 8 miesięcy, Paweł Leman na 5 miesięcy więzienia. Resztę oskarżonych uwolniono. Szajka ta była postrachem Katowic i okolicy. (k

Zmarł w pociągu.

Przed kilku dniami wyjechał z Siemianowic do Krakowa na pogrzeb kierownika szkoły w Siemianowicach p. Trecz. W pociągu pod Krakowem p. Trecz zasłabł i zmarł na udar sercowy. Pogrzeb odbył się w Krakowie. (k

Krwawa bójka nad stawem.

Nad stawem pod Mysłowicami, tak zw. Bagrze, wynikła krwawa bójka. Staw ten ściąga codziennie liczne rzesze amatorów bezpłatnej plaży. W czwartek kilku wyrostków niemieckich obrzuciło przybyłych sosnowiczan stekiem wyzwisk, odgrażając się również Hitlerem. Sosnowiczanie nie zostali im dłużni, w wyniku czego powstała bójka, podczas której operowano nożami, brzytwami itp. Kilka osób zostało tak poranionych, że musiano wezwać pogotowie i odwieziono ich do szpitala. Dodać należy, że w miejscowości, w której codziennie zbiera się ponad tysiąc osób, niema ani jednego policjanta. (k

Ostatnia jego kąpiel.

7 bm. popołudniu w czasie kąpieli w stawie kopalni Hildebrandt utopił się 24 letni Grzanka Leon zam. w Nowej Wsi z zawodu robotnik stanu wolnego. Zwłoki o godz. 18 wydobyto z wody i złożono w kostnicy szpitala hutniczego w Nowej Wsi. (k)

Z Król. Huty

Ukrócenie godzin policyjnych w Król. Hucie.

Miarodajne czynniki zajmują się obecnie planem ukrócenia godzin policyjnych dla wszystkich lokali gościnnych, znajdujących się na terenie miasta Król. Huty. Projekt przewiduje zamykanie wszystkich pospolitych wyszynków o godzinie 9 wieczorem, restauracyj i kawiarń o godz. 12 (dotychczas do godz. 1) wreszcie lokale nocne zamykać będą znacznie wcześniej jak dotychczas. Nowy projekt można powitać z uznaniem, ponieważ przyczyni się niewątpliwie do ograniczenia nałogu pijaństwa, który mimo ciężkiego położenia gospodarczego szerzy się u nas w sposób wprost zastraszający. (kr.



Kopalnia „Laura" ma być wydzierżawiona Król. Hucie i Chorzowowi.

Onegdaj odbyło się posiedzenie rady miejskiej m. Król. Huty poświęcone prawie wyłącznie sprawie unieruchomienia kopalni „Hr. Laury" w Chorzowie. Jak wiadomo, robotnicy pracujący na tej kopalni mieszkają zarówno w Król Hucie jak i w Chorzowie, a unieruchomienie kopalni „Laury" stanowi poprostu katastrofę dla mieszkańców obu tych miejscowości. Wybrano specjalną komisję, która ma się porozumieć z czynnikami rządowemi celem wywarcia wpływu na właścicieli kopalni, aby wydzierżawili ją gminom miast Król. Huty i Chorzowa.

„Dzień kwiatka i dzieci".

Stow. Przyjaciół Ogródków w Król. Hucie urządza w niedzielę 10 bm. o godz. 15 w swych ogrodach przy ul. Hajduckiej 62 swą doroczną uroczystość „Dnia kwiatka i dzieci", — połączona z koncertem, strzelaniem do tarcz o nagrody, zabawą dla dzieci jak wyścigami na rowerkach, hulajnogach itp. — Wieczorem zaś po nastaniu ciemności odbędzie się w ogrodach pochód z lampionami i odpalenie sztucznych ogni. Czysty zysk przeznacza się na półkolonje letnie dla biednej dziatwy. Na uroczystość tę zaprasza wszystkich przyjacieli i sympatyków Ogrodnictwa Działkowego — Zarząd. (kr) z

Sarnina powędrowała do Niemiec.

Niejaka Klara G. z Król. Huty, ulica Mielęckiego, oddała do przechowania niejakiemu Robertowi H. z ul. Wolności 5 ubitych sarń. H. sarny te za opłatą celną przewiózł do Niemiec, gdzie je następnie sprzedał i więcej się nie pokazał. (kr

Ukarana lekkomyślność.

Kupiec Wilhelm R. z Król. Huty (ul. Ligota Górnicza) położył na ławce w korytarzu magistratu wałek popeliny jedwabnej, a następnie udał się do jednego z biur, celem załatwienia pewnej sprawy. Jakież jednak było jego ździwienie, kiedy wyszedł z biura i nie zastał już swego płótna. O całem zajściu zgłosił na policji. Tak więc lekkomyślność kupca została ukarana, który w przyszłości już na żadnej ławce nie zostawi towaru. (kr.

Złodziej odesłał swej ofierze skradzione dokumenty.

Jadącemu furmanką ul. 3-go Maja w Król Hucie Glombikowi Jakóbowi z Raciborza skradziono marynarkę w której znajdowało się 10 zł. karta cyrkulacyjna, dowody osobiste koni, oraz różne pokwitowania. Po dokonanej kradzieży sprawca wrzucił skradzione dokumenty do skrzynki pocztowej Urzędu Poczt. Nr. 2 w Król. Hucie. (kr)

Zainkasował 838 zł. i... zwiał.

Mistrz rzeźnicki Ryszard P. z Król. Huty ul. Katowicka zgłosił policji, że niejaki Henryk W. z Król. Huty, zatrudniony u niego jako inkasent, pobrał od dłużników pieniądze na ogólną sumę 838 zł. i zwiał. (kr)

Czyje kury?

Pluton pionierski 75 p. p. w czasie ćwiczeń przy szybie „Lasko" w Król. Hucie znalazł worek, w którym znajdowało się kilkanaście żywych kur, które najprawdopodobniej pochodzą z kradzieży. Kury można odebrać w I. komisarjacie. (kr)

Kury na komisarjacie.

W czasie ćwiczeń wojskowych, przy szybie Lasko w Król. Hucie, znaleźli worek z 5-cioma żywemi kurami pochodzącemi najprawdopodobniej z kradzieży Kury zdeponowano na I kom. pol. w Król. Hucie gdzie mogą być przez właściciela odebrane. (kr)

Z Świętochłowickiego

Zakwestjonowanie części rowerowych.

Policja w Karol Emanuel zakwestjonowała podczas rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu Jerzego Nowaka 5 ram rowerowych, kilka siekaczy, lampy do lutowania, szereg części rowerowych itd. Nowak podejrzany jest o kradzież rowerów, który następnie przerabiał i sprzedawał. (ś)

Przez okno dostał się do mieszkania.

Do mieszkania inż. Bolesława Kaina w Karol Emanuel włamał się przez otwarte okno Maksymiljan Witą z dworu Nowa Ruda 42, skąd skradł pieniądze polskie i niemieckie,, zegarek i pozłacany łańcuszek. Wartość skradzionych rzeczy wynosi 130 zł. (ś)

Z karuzeli do szpitala.

Na targowisku w Nowym Bytomiu, spadł z karuzeli Małek Jerzy z Łagiewnik, ul. Szkolna 17 i doznał złamania lewej nogi i zwichnięcia lewego obojczyka. Okaleczonego odstawiono do szpitala hutniczego w Nowym Bytomiu.

Po wspólnej libacji ogołocili ich z gotówki.

Niezwykłej kradzieży pieniędzy dopuścili się bezrobotni Ryszard Kustorz i Piotr Świerczyński, obaj zamieszkali w Chebziu na kopalni „Pawła". Mianowicie popijali oni z towarzyszami — murarzem Langierem z Chebzia i dozorcą kopalni Pawłem Szczęsnym z Orzegowa na łące obok Goduli. Kiedy Langier i Szczęsny byli już pijani, Kustorz zrabował Szczęsnemu 70 zł., zaś Świerczyński Langierowi srebrny zegarek i 15 zł. Po tej kradzieży złodzieje zbiegli. (Ś

Nawet w więzieniu kradną.

Marta Buchołkowa, lat 18, skradła podczas odbywania kary więziennej swej współkoleżance Elfrydzie Kozłowskiej suknię oraz bluzkę, poczem zbiegła. Zarządzono natychmiast pościg i przytrzymano złodziejkę ,która z tego powodu znowu znalazła się za kratkami. (Ś

Przychwycenie na gorącym uczynku.

6 bm. przytrzymano na gorącym uczynku włamania do Konsumu Kolejowego w Hebziu Ruska Wiktora z Orzegowa i Habraczkę Jana z Chebzia. Wybili oni szybę w oknie i usiłowali wyrżnąć kraty żelazne, jednak w tym czasie zosatli ujęci. (ś)

Z Pszczyńskiego

Protest pracowników umysłowych kopalni „Śląsk" przeciw obniżce płac.

Pracownicy umysłowi zatrudnieni na kopalni „Śląsk" w Chropaczowie uchwalili rezolucję, protestującą przeciw zamiarowi dyrekcji kopalni ks. Donnersmarka obniżenia płac załodze urzędniczej. Należy dodać, że niedawno ks. Donnersmarck zastosował 40 proc. redukcję personelu urzędniczego. (ś

70-lecie zdroju Goczałkowice.

Zakład kąpielowy Goczałkowice w pow. pszczyńskim obchodzi 10 bm. 70-lecie swego istnienia. Przed laty 70 rząd pruski szukał soli w Goczałkowicach. Zamiast soli odkryto źródła jodowe. Źródło to nabyło od rządu pruskiego konsorcjum kapitalistów, które wybudowało zakład leczniczy do dziś dnia istniejący. — Obecnie zakład kąpielowy w Goczałkowicach znajduje się w rękach obywateli polskich. (p

Naczelnicy straży pożarnej radzić będą w niedzielę.

W niedzielę 10 bm. odbędzie się w Starym Bieruniu na sali p. Kocurka o godz. 3-ej popoł. zjazd naczelników miejscowych ochotniczych straży pożarnych rejonu Stary Bieruń, celem bliższego zapoznania się z wzorowym regulaminem do zawodów powiatowych, które w roku bieżącym odbędą się w Mikołowie z okazji IX Walnego Zjazdu Powiatowego Związku Straży Pożarnych z powiatu pszczyńskiego. (p)

Z Rybnickiego

Bestja w ludzkiem ciele.

W lesie Dąbrowa, należącym do państwowej domeny w Rzuchowie, pow. Rybnik, jak to już wczoraj donosiliśmy, znaleziono nagie zwłoki młodej dziewczynki, **Anieli Grajczykównej,** córki robotnika z Czernicy. Wiadomość o ohydnym mordzie zrobiła silne wrażenie na mieszkańcach Dąbrowy, Czernicy i okolicy.

Pierwiastkowe śledztwo wykazało, iż **dziewczynka została shańbiona w bestjalski sposób przez jakiegoś zwyrodnialca,** który następnie **ją zamordował.** Na **brzuchu** dziewczynki widnieje **wielka rana, przez którą bestja w ludzkiem ciele wyciągnęła na wierzch wnętrzności wraz z żołądkiem, którego część brakowała.**

Na miejsce wypadku zjechała zaraz **specjalna komisja sądowo - śledcza z p. kom. Niżankowskim na czele,** który zajął się wyświetleniem tej ponurej, makabrycznej wprost, zbrodni. (r)

Dwie kradzieże popełnił w jednym dniu.

33 letni Stosz Józef. bez stałego miejsca zam. skradł z mieszkania Dworaczkowej Marji w Knurowie, przy ul Kościelnej 52, pierścień złoty z czerwonym kamieniem i kartę rowerową, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. W toku dochodzeń ustalono też, iż Stosz tego samego dnia skradł Knurowie Szendzielorzowi Janowi z Knurowa, rower męski firmy „Pyszny" wartości 120 zł. (r)

Nieprzepisowa jazda.

Na rynku w Rybniku u wylotu ul. Raciborskiej zderzył się samochód ciężarowy własność magistratu m. Rybnika, kierowany przez szofera Karczmarskiego Jana z samochodem półciężarowym fabryki mydła „Czwiklitzer" prowadzony przez szofera Kotyrbę Wilhelma z Katowic. Wskutek zderzenia samochód firmy „Czwiklitzer", został poważnie uszkodzony. Wypadku w ludziach nie było. Winę ponosi kierowca samochodu mag. Kaczmarski Jan, wskutek nieprzepisowej jazdy. (r)

Ogródki działkowe i ich znaczenie dla społeczeństwa.

Wysoko ceniony ekonomista polski Stanisław Szczepanowski stwierdza w swoich dziełach, że przyczyną utraty niepodległości politycznej, zaniku myśli państwowej i niepowodzeń we wszystkich prawie dziedzinach naszego życia zbiorowego, jest brak wPolsce wyrobion. charakterów. Nawołuje on do wychowania młodego pokolenia na ludzi żelaznej woli, mocnych nerwów, wytrwałości oraz umiłowania kraju i ziemi. Gdy się zastanowimy nad wychowawczą rolą ogródków działkowych, to właśnie one są najlepszą szkołą zwalczającą u nas wady charakteru narodu polskiego.

Chcąc podnieść człowieka na wyższy poziom, należy podnieść jego stronę moralną i duchową, zwłaszcza, jeżeli chodzi o ludność miejską, które miasto demoralizuje. Ogródek działkowy jest może jednem z najważniejszych zagadnień społecznych jak pod względem wychowawczym, tak i ekonomicznym oraz zdrowotnym etc.

Jeżeli chodzi o wychowawczą rolę ogródków działkowych, to przedewszystkiem od działkowca jest wymagana wytrwałość. Działkowiec doprowadza swoją działkę do stanu używalności, ogradza ją płotem, kopie studnię i uprawia glebę, kilka razy ją przekopując, nawozi, sadzi drzewka, stawia altanę itd., a gdyby zaniedbał pracę, rzecz prosta, nie będzie zbierał plonów, a cały jego wysiłek pójdzie na marne.

Terenem, na którym łączą się wszystkie klasy społeczne, są ogródki działkowe. Dyrektor fabryki i banku, obok robotnik, tu profesor gimnazjalny, obok wybitny, wysoki urzędnik państwowy, obok policjant. Ludzie o rozmaitych przekonaniach politycznych uprawiają działki, obradując wspólnie, wzajemnie pouczają się co do prowadzenia ogródków działkowych.

Ogródek ma też potężny wpływ na kształtowanie się poczucia piękna. Jeśli chodzi o oddziaływanie ogródków działkowych na zdrowotność, to przedewszystkiem wielką ulgę czyni ono dla chorych na gruźlicę, albowiem praca na czystem powietrzu, poniekąd nawet balsamicznem, przyczynia się do znacznego złagodzenia choroby płuc.

Oprócz tego bardzo wiele osób pracujących umysłowo i fizycznie nie może korzystać zawsze z dobrodziejstwa wsi lub letnisk, spędza lato w ciasnych i wilgotnych murach, przeto ogródki działkowe są dla nich wprost wymarzone, a praca na ich glebie też robi swoje, albowiem więcej przywiązuje szczególnie Polaka do ziemi ojczystej i częste okrzyki przy uroczystościach narodowych „nie damy ziemi skąd nasz ród" tutaj znajduje swe zrozumienie. Praca fizyczna, wykonana w ogrodzie, nietylko jest przyjemną, lecz i bardzo pożyteczną. Zresztą praca w ogrodzie działkowym jest poniekąd nawet wypoczynkiem. Ludzie dobrze wypoczywać wogóle nie umieją.

Wypocząć można przeto, jeżeli uzasnujemy zmęczone narządy, a pracę wykonujemy innemi dotąd nieużywanemi narządami. To nam tłumaczy dziwne pozornie zjawisko, że człowiek przepracowany i zmęczony nieraz kładzie się i pragnie zasnąć, tymczasem mimo zmęczenia zasnąć nie może. Zwłaszcza zdarza się to u osób przepracowanych umysłowo, dla których nieraz najlepszym wypoczynkiem po ich zawodowej pracy jest praca fizyczna w ogrodzie.

Znakomite wprost usługi lecznicze oddaje praca w ogrodzie ludziom, cierpiącym na neurastenję, bezsenność, niepokój nerwowy itd. Jeżeli dodamy, że podczas pracy ogrodowej podnosi się wydzielnicza czynność skóry oraz hartuje się i wzmacnia ustrój, zdołamy w całej pełni ocenić znaczenie ogródków działkowych ze stanowiska lekarskiego i higienicznego. Plony pracy ogrodowej (owoce i warzywa) zawierają w sobie dużo soli mineralnych i witamin, które uznajemy dziś za niezbędne dla prawidłowego rozwoju ustroju zwłaszcza dziecięcego.

Poza korzyściami ogródki działkowe są doskonałą szkołą oszczędności, gdyż pochłaniają czas na pożyteczną pracę działkowca i utrudniają zarazem a nawet uniemożliwiają mu odwiedzanie knajp, restauracyj i innych tego rodzaju lokali.

Niemały wpływ mają ogródki działkowe na wychowanie dzieci. Wychowawcom nieraz nasuwało się pytanie, czy nie daloby się zapewnić dzieciom proletarjatu, zwłaszcza miejskiego kilka radosnych i słonecznych promyków.

Nie ulega wątpliwości, że ogrody dziecięce w pewnej mierze mogłyby spełnić swe zadanie. Ideałem takiego ogrodu dla większych miast jest park Jordana w Krakowie. Przed wojną ogrody takie były w Pleszewie, Ostrowie, Kępnie, Gostyninie i Ostrzeszowie, lecz ówczesne władze nie popierały tego.

Jak wynika z powyższego ogródki działkowe są pierwszorzędnym czynnikiem akcji opiekuńczo-wychowawczej, strzegącej zarówno moralnej, jak i fizycznej sprawności młodzieży.

Kącik literacko-naukowy.

— „Skarb" wykopany w Sochaczewie. Przy kopaniu fundamentów na Starym Rynku w Sochaczewie, natrafiono na szczątki dawnej budowli. Podczas rozbiórki murów znaleziono wmurowany w ścianę garnek gliniany, pełen starych, srebrnych monet polskich. Wśród znalezionych, zabezpieczonych monet, większość stanowią srebrne półgroszaki Kazimierza IV. Jagiellończyka, a więc z okresu, kiedy ziemia sochaczewska została wcielona do Korony. Między monetami Kazimierza Jagiellończyka znajduje się również kilka monet lwowskich, półgroszaki Władysława Jagiełły, wybite w mennicy krakowskiej w 1408 do 1410 r. oraz o wielkiej wartości numizmatycznej bardzo rzadkie denary Władysława Jagiełły, bite w Krakowie około 1396 r. przez mincmistrza Mikołaja Bohnera i kilka monet Wielkiego Księstwa Litewskiego z literą „W".

— 300-lecie uniwersytetu w Amsterdamie. Na uniwersytecie w Amsterdamie odbyła się w tych dniach uroczystość 300-letniego jubileuszu tej uczelni przy udziale „księcia małżonka" jako przedstawiciela królowej Holandji władz i uczonych z Belgji, Francji, Anglji i Niemiec. Inauguracyjne przemówienie wygłosił rektor prof. Scholten, przedstawiając zebranym pokrótce historję uniwersytetu amsterdamskiego, poczem obdarzył godnością doktorów honoris causa kilku uczonych zagranicznych. Wieczorem odbył się bankiet, w którym wzięło udział 600 osób. W czasie bankietu przemówienia wygłosili delegaci francuscy, niemieccy i angielscy. Profesor Scholten wygłosił referat na temat: „jedność w wiedzy na tle rozbieżności narodów".

— Nowa książka o projekcie prawa małżeńskiego. Nakładem Związku Kapłanów „Unitas" w Poznaniu (Al. Marcinkowskiego 22) ukazała się wielce pożyteczna praca ks. Kazimierza Karłowskiego „Uwagi o projekcie prawa małżeńskiego komisji kodyfikacyjnej" (cena zł 2,50). W pracy tej ks. prof. Karłowski przedstawia najpierw dzieje projektu komisji kodyfikacyjnej, a następnie rozpatruje jego podstawy filozoficzne, religijne i prawne, wreszcie ważniejsze przepisy szczegółowe. Inteligentny katolik, który chce poznać sprawę „Projektu" nietylko powierzchownie, który chce ją zgłębić, by bronić zasad katolickich nie samemi tylko argumentami uczuciowemi, ale także dowodami filozoficznemi, społeczn., prawniczemi, z zainteresowaniem i wielkim pożytkiem przestudjuje pracę ks. prof. Karłowskiego.

Potępienie publikacyj Alfreda Loisy.

Kongregacja św. Officium umieściła na indeksie książek zakazanych ostatnią pracę byłego duchownego modernisty i apostaty Alfreda Loisy p. t. „Memoires pour servir a l'histoire religieuse de notre temps". Potępione również zostały wszystkie poprzednie prace tego samego autora, które dotychczas na indeksie nie były. Pierwsze umieszczenie niektórych dzieł Alfreda Loisy na indeksie książek zakazanych nastąpiło za pontyfikatu Piusa X Loisy został wówczas ekskomunikowany.

— Pierwszy mszał łacińsko-węgierski. W coraz bardziej powszechnie rozwijającym się ruch liturgicznym znów mamy do zanotowania doniosły fakt, tym razem na Węgrzech, a mianowicie ukazanie się pierwszego mszału łacińsko-węgierskiego do użytku wiernych. Nie notowalibyśmy może zresztą tego faktu, gdyby nie to, że przekład i myśl wydania tej pożytecznej książki jest dziełem dwu skromnych, szeremu ogółowi nieznanych, nauczycielek węgierskich.

Jak uniknąć eksmisji?

Czasy są coraz cięższe, przeto sądy z dniem każdym więcej mają do rozpatrywania spraw o eksmisję niewypłacalnych lokatorów. Mimo dekretu wstrzymującego eksmisje dla bezrobotnych, stosunkowo dużo zapada wyroków eksmisyjnych.

Jakie są przyczyny, że w tak dużej ilości spraw zapadają wyroki eksmisyjne?

Często zdarza się, iż lokator nie stawił się na rozprawę sądową i dopuszcza w ten sposób do wyroku zaocznego, a następnie, z niewiedzy, nie stosuje środków prawnych, by zapobiec eksmisji. Równie często zdarza się, że wyrok zapada w obecności oskarżonego lokatora i tylko dzięki temu, iż nie umiał on zmobilizować sobie odpowiedniej pomocy prawnej. Doświadczenie wykazało, że większość wyroków eksmisyjnych zapadła dzięki zaniedbaniu środków prawnych.

Czy płacenie komornego po wyroku eksmisyjnym uchyla eksmisję?

Nie. Wyrok ma swoją moc prawną nadal, chociażby lokator płacił komorne, chyba, że gospodarz zrzeknie się na piśmie eksmisji. Należy tu zaznaczyć, iż było bardzo dużo wypadków, kiedy gospodarz przyjął zaległe komorne, lecz lokatora mimo to eksmitował.

Jak przedstawia się sprawa wstrzymania eksmisji?

Na ogół sądy wstrzymują eksmisję bezrobotnym, przyczem dowodem pozostawania bez pracy jest zaświadczenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, a w braku tego świadkowie i zaświadczenia Komisarjatów Policji Państwowej (ma to mniejszy wpływ na odroczenie eksmisji).

—o—

Humor.

Miłość.

— Wyobraź sobie, że Duduś jest na mnie wściekły, bo znalazł w mojej torebce list niezopieczętowany...

— Więc o cóż mu chodzi, jeśli listu nie czytała?

— List ten był od niego...

Z Śląska Opolskiego.

W Niemczech wszystkim inwalidom socjalnym, wdowom i sierotom obniżono znacznie ich renty tak knapszaftowe jak i z marek. U wdów np. z czworgiem dzieci obniżka ta wyniesie 21 marek. Renty na okaleczenie obniżone zostały przeciętnie o 15 proc.

Renty inwalidów wojennych w Niemczech obniżono o 15 procent. Dodatki na dzieci płaci się tylko do 15 lat (dotychczas do lat 16).

Zasiłki ustawowe dla bezrobotnych obniżono o 23 procent, zasiłki kryzysowe o 10 procent, a zasiłki z gmin o 15 procent. Nadto wprowadzono przepis, że w rodzinie może zasiłek pobierać tylko jedna osoba, czego dotychczas nie było. Ponieważ dotychczasowe fundusze na bezrobocie nie są wystarczające, wprowadzone będą nowe podatki od niższych zarobków robotniczych a poza tem ma być wprowadzony podatek od soli. Cena soli zostanie podwyższona o 50 procent. Również podwyższono podatek obrotowy do 2 procent, wobec czego kupcy podwyższą ceny towarów.

Z Bytomskiego.

Trzyletni Herbert Panitz, przebiegając ulicą Górniczą w **Bobrku**, wpadł pod koła samochodu i odniósł tak ciężkie okaleczenia, że śmierć nastąpiła natychmiast.

*

Na placu Prezydenta Rzeszy w **Bytomiu** osiadł potężny rój pszczeli. Straż ogniowa zebrała rój prawidłowo i odstawiła go do jednego z pszczelarzy rozbarskich. Drugi rój osiadł na drzewie przy ul. św. Florjana. Zebrał go sam właściciel.

*

Niewyśledzeni dotychczas sprawcy zniszczyli robotnikowi Franciszkowi Widerze w **Szomberkach** kawałek pola, posadzonego kartoflami. Powyrywali oni wszystkie krzaki i cały zagon niemiłosiernie stratowali.

*

Sędzia śledczy przy sądzie krajowym w **Bytomiu** wydał nakaz aresztowania byłego dyrektora filji bytomskiej „Darmstädter Bank", Kornka. Oskarżenie zarzuca aresztowanemu „interesy" na wielką skalę obcemi dewizami walutowemi ze szkodą dla państwa. K. dorobił się znacznej fortuny.

*

W parku miejskim w **Bytomiu** pewna 32-letnia mężatka w zamiarze samobójczym rzuciła się do stawu. Przechodnie wydobyli nieszczęśliwą niewiastę i przywrócili ją do życia.

Z Zabrskiego.

Przywódca „Selbstschutzu" zabrskiego, inżynier Firchner został napadnięty o godz. 12,30 w nocy na ul. Dorockiej w **Zabrzu** przez nieznanych napastników i dotkliwie pobity. Znaleziono go nieprzytomnego w kałuży krwi. Napastnicy uszli niepoznani.

*

Grom uderzył w mieszkanie górnika Kunerta w **Zabrzu**. K. odniósł obrażenia w kolano i ramię, zresztą żaden z domowników nie odniósł najmniejszej skazy. Równocześnie drugi grom wpadł do mieszkania parterowego w tym samym domu, nie wyrządzając najmniejszej szkody.

*

Dnia 2 czerwca rb. dokonano zamachu dynamitowego na most kolejowy w pobliżu stacji **Borsygwerk**. W ubiegły wtorek urządziła policja rewizję w mieszkaniach dwóch młodocianych. U jednego znaleziono 5 rolek lignozytu i kilka metrów lontu, u drugiego dwa rewolwery, amunicję i pałki gumowe. Przy aresztowaniu zamachowców jeden począł uciekać. Urzędnik strzelił za nim a kula ugodziła go w plecy. Ranny zmarł w szpitalu.

Z Opolskiego.

Policja kryminalna aresztowała 2-ch bezrobotnych pod zarzutem brania udziału w napadzie rabunkowym na skład kupca Lazy'ego w **Opolu**. Aresztowani w ostatnim czasie zwrócili na siebie uwagę przez wydawanie wielkich sum pieniędzy. Podczas rewizji w mieszkaniu jednego z aresztowanych znaleziono w sienniku 450 marek.

TEATR I SZTUKA.

Pożegnalny program rewji.

Już w piątek 8 bm. artyści warszawskiego „Morskiego Oka" kończą swe gościnne występy w Katowicach. Na pożegnanie dano nowy program, nawiasem powiedziawszy, niezbyt zajmujący. Prócz numerów tanecznych, wykonanych z wdziękiem i bardzo miło przez pp. Martównę i Ciesielskiego, oraz prócz dobrej, jako pieśniarka, p. Sokołowskiej i poprawnego p. Sempolińskiego, nie przekrozyli inni artyści linji przeciętności.

Ton piosenek i skeczów nosi cechy zbytniej swobody i musi razić widzów, mających jakie takie estetyczne wymogi.

Gościnnie wystąpiła w tym programie śpiewaczka p. Jadwiga Lenderówna, obdarzona ładnym głosem sopranowym.

P. Sokołowska zaśpiewała z wdziękiem i temperamentem piosenkę „Tuman", która wywołała żywe oklaski.

Szkoda, że od pierwszych występów tego zespołu publiczność musiała się odstręczyć mało wesołym programem, bo odbiło się to na dalszych przedstawieniach, które naogół świeciły pustką. Nie należy lekceważyć t. zw. prowincji, bo to się mści.

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino „Apollo". „Zbieg" — dramat kryminalno-erotyczny z udziałem Suzy Vernon i Rudolf Klein-Rogge. Drugi film „Spragniona Ameryka" wesoła komedja na tle prohibicji w Ameryce.

Kino „Roxy". „Nieprzyjaciele" — dramat wojenny z Liljaną Gish. Drugi film „Awanturnica mimowoli" komedja z Bebe Daniels. Prócz tego Flip i Flap.

Kino Colosseum: 1) Zagłada Rosji, 2) Nasza jest noc". 3) Jako wkładka Harry Piel „On albo ja".

Sprawy towarzystw.

Kalendarzyk zebrań Związku górników Z. Z. P.

W niedzielę, dnia 10 lipca br. odbywać się będą zebrania filijne Związku górników Z. Z. P. z udziałem referentów związkowych w niżej podanych miejscowościach, na które zaprasza się członków i sympatyków oraz wzywa się o liczne i punktualne przybycie.

Lipiny. Godz. 14 w lokalu p. Machonia.

Hajduki Wielkie. Godz. 16 w lokalu Związkowego Domu.

Katowice-Dąb. O godz. 14 w lokalu p. Piotra Kosza.

Piekary Wielkie. Godz. 14 w lokalu p. Gruszki.

Rożdzień-Szopienice. Godz. 14 w lokalu p. Knapika.

Szarlej. W czwartek, dnia 7 lipca br. o godz. 18 w lokalu p. Sprusia (dawniej Marcinek) odbędzie się plenarne nadzwyczajne zebranie Oddziału Młodzieży przy Związku Powstańców Śl. Obecność wszystkich członków konieczna. Zaprasza się również grupę Zw. Powst. Śl. w Szarleju.

Nowa Wieś. Miejscowe koło N. Ch. Z P, urząda w niedzielę, dnia 10, 7, br. o godz. 14 w lokalu p, Holona swe zebranie miesięczne. Na to zebranie zaprasza się wszystkich członków i sympatyków i wszystkie arządy towarzystw prorządowych.

Nadesłane.

Tylko fałszywy wstyd

jest często przyczyną ukrywania przez piękne panie za pomocą pudru i szminki tak szpecących piegów, wągrów, żółtych plam itp. Lecz pocóż ukrywać, gdy można z łatwością pozbyć się zupełnie tych przykrych nieczystości cery! — Łagodne a zarazem niezwykle skuteczne mydło Herba i niezrównany krem Herba — to idealne środki kosmetyczne, które w zupełności spełniają to zadanie. Już więc od dziś winna każda Pani używać tylko mydła i kremu Herba, a z pewnością już w krótkim czasie znikną nawet najdrobniejsze plamki. Dyskretnie perfumowane, pozostawiają miły i trwały zapach. Jedna już próba w zupełności Panią przekona.

Ważny środek chem. leczniczy dla rolników.

Od pewnego czasu pojawił się środek leczniczy „KREOLA", służący do leczenia wzdętego bydła (krowy, cielęta, owce) oraz kolek u koni. Jak nas informują środek ten został wypróbowany przez szereg organizacji rolniczych na Śląsku i oficjalnie polecony przez Śląską Izbę Rolniczą, w celu usunięcia dotychczasowych zabiegów przy ratowaniu wzdętego bydła zapomocą trokara wzgl. sondy. Instrumenta te raczej dobijają bydło, zamiast je ratować. Kreola jest proszek 200 gr, który rozpuszcza się w butelce wody i wlewa się w gardło choremu bydlęciu. Do pół godziny wzdęcie wgl. kolki bez dalszych komplikacji zupełnie przechodzi. Wytwórnia: Al. Czajkowski w Cieszynie ma zamiar przekonać liczne kółka rolnicze o działaniu tego środka i w tym celu wyśle każdemu próbę gratis, za zwrotem porta przy 1 próbie 1 zł — przy 2 próbach 2 zł. Porto wysłać w znaczkach poczt. Próby wyśle się również światłym rolnikom. Należy natychmiast skorzystać z tej sposobności, ponieważ wzdęcie jest nieprzyjemną niespodzianką w gospodarstwach.

SPORT

S. M. P. Raszczyce biją K. S. Silesia Lubomia 5:2.

Onegdaj rozegrane zostało w Raszczycach, rewanżowe spotkanie piłkarskie między SMP. Raszczyce a KS. Silesia Lubomia. Goście widocznie pewni siebie lekceważyli sobie przeciwnika za co spotkała ich zasłużona kara, ponieważ nie należy nigdy lekceważyć przeciwnika, choćby był najsłabszy. — Każdy bowiem wie, iż piłka jest okrągła i lubi figle płatać. Gra stała na dość wysokim poziomie.

W pierwszej części była ona wyrównana, zaś w drugiej zupełną przewagę posiadali gospodarze, którzy uzyskali w krókich odstępach czasu pięć po sobie następujących bramek. Z drużyny miejscowych na wyróżnienie zasługuje Drokowski, zdobywca 4 bramek. Piątą bramkę uzyskał Zaczyk. Zawody prowadził zbyt stronniczo pewien sędzia z Lubomi. (l)

Sprinterskie zawody lekkoatletyczne.

KS. Pogoń Katowice urządza w sobotę (dziś) o godzinie 18 ciekawe zawody lekkoatletyczne z udziałem najlepszych zawodników Śląska niemieckiego i polskiego — a to: KS. Stadjon, KS. Pogoń, Deichsel Zabrze), Vorwärts Rasensport Gliwice itd. Program zawodów przewiduje: biegi na 60, 100 i 200 mtr. Skoki: wzwyż, wdal i o tyczce. Rzuty: dyskiem, kulą, oszczepem, oraz sztafety 4×100 i 3×100 mtr. (l)

Zawody kolarskie w W. Hajdukach.

Ruchliwy Klub Cyklistów „Tempo" Wielkie Hajduki, urządza w dniu 10 bm. na boisku Ruchu w W. Hajdukach na wielką skalę zakrojone zawody kolarskie. Zawody te odbędą się bez względu na pogodę. Program zawodów przewiduje biegi sprinterskie na 1000 mtr. (Najpierw odbędą się przedbiegi, ćwierćfinały, półfinały i t. d.). Bieg junjorów 10 okrążeń, bieg amerykański parami na wzór 6-cio dniówki 75 okrążeń. Bieg australijski. (l)

Sport w S. M. P.

Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo SMP. okręgu król. huckiego.

W sobotę, dnia 9 bm. odbędą się w Król. Hucie na Stadjonie zawody o mistrzostwo okręgu król. huckiego w lekkiej atletyce. (l)

Mistrzostwa Ligi S. M. P.

W niedzielę odbędą się następujące rozgrywki o mistrzostwo ligi.

SMP. Orzesze — SMP. Panewnik
SMP. Król. Huta — SMP. Hajduki Wielkie
SMP. Orzegów — SMP. Zgoda

Palant.

W Suminie o godz. 16 odbędzie się mecz palanta pomiędzy SMP. Sumina i SMP. Boguszowice (wicemistrzem Śląska). (l)

Zawody strzeleckie.

W Mikołowie na strzelnicy odbędą się zawody strzeleckie o mistrzostwo okręgu mikołowskiego. (l)

Lekka atletyka.

W Mikołowie na stadjonie zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo okręgu mikołowskiego dla senjorów i junjorów.

W Zawodziu

o godz. 17.30 decydujący mecz piłki nożnej o mistrz. okręgu katowickiego pomiędzy SMP. **Zawodzie i SMP. Piotrowice.** (l)

Międzyokręgowe zawody piłkarskie Lwów — Śląsk.

W nadchodzącą niedzielę o godz. 18-ej odbędą się na boisku „Pogoni" w Katowicach międzyokręgowe zawody piłkarskie **Śląsk — Lwów** Kapitan związkowy ustalił następujący skład reprezentacyjny: Grządziel (Pol. KS), Michalski (Naprzód Lipiny), Dembski (Śląsk), Zarzycki, Badura i Dziwisz Urban (wszyscy Ruch), Nowak (Kolejowe PW), Goerlitz i Pośpiech (IFC) oraz Włodarz (Ruch).

Przedmecz powyższych zawodów poprzedzą drużyny reprezentacyjne starych panów.

Wielkie Katowice — Król. Huta (Chorzów).

Pozatem rozegrane zostaną następujące mecze reprezentacyjne:

Reprezentacja powiatu świętochłowickiego Ligi Śląskiej — reprezentacja klasy A powiatu świętochłowickiego na boisku KS. Pogoń w Nowym Bytomiu.

Skład Ligi Śląskiej: Mrozek KS Śląsk Świetochłowice, Kuszek KS. Naprzód Lipiny, Pytlik KS Śląsk, Szeiblich, Michalik, Mozgalik — KS. Naprzód Lipiny, Sprus, Klecha II, Gold, Brylla, Olbrich — KS. Śląsk Świętochłowice

Reprezentacja klasy A powiatu świętochłowickiego: Polczyk KS. Slavia Ruda, Sobel KS Pogoń Nowy Bytom, Liepich KS. Wawel Nowa Wieś. Rduch KS Pogoń N. Bytom, Rzeźniczek KS. Wawel Nowa Wieś, Molito KS. Silesia Łagiewniki, Jokiel KS. Slavia Ruda, Gorzyński, Kalla, Pytel — KS Czarni Chropaczów i Cyganik KS. Wawel Nowa Wieś.

Jako przedmecz powyższych zawodów poprzedzą drużyny I młodzieży KS. Pogoń Nowy Bytom — KS. Wawel Nowa Wieś, które się odbędą o godz. 16,30.

Tegoż samego dnia o godz. 18 na boisku WF i PW. w Szarleju odbędą się zawody reprezentacyjne Król Huta (Chorzów) Liga — Kluby klasy A powiatu świętochłowickiego i tarnogórskiego.

Król. Huta (Chorzów) Liga: Jurczyga KS. Chorzów, Trjca, Kostek KS. Chorzów, Kafka, Nobis, Bendkowski — Amatorski KS Król Huta, Ślenzok KS. Chorzów, Wostal Zjedn. Przyj. Sp, Pierzkalla, Wolny i Langer — KS. Chorzów.

Skład reprezentacji klasy A powiatu tarnogórskiego i świętochłowickiego: Franiel KS. Sparta Wielkie Pieakry, Moździeń Orkan W. Dąbrówka, Słota KS. Strzelec Szarlej, Wostal KS. Brzeziny, Eichman KS Orkan, Krój Bernard Odra, Kotarczyk, Pisula, Hetmańczyk, Ludyga, KS. Spata i Morcinek KS Odra Szarlej.

Jako przedmecz powyższych azwodów poprzedzą drużyny **I. junj. KS. Strzelec — KS Odra Szarlej** o godz, 16,30.

Mające się odbyć jeszcze zawody reprezentacyjne w dniu 10 lipca br. Poznań — Śląsk w P znaniu i Częstochowa — Katowice w Częstochowie odbędą się w późniejszym terminie. (l) Nadesłane

—o—

Młodzież Śląska na kolonjach wakacyjnych.

Nie trzeba tłumaczyć, czem są dla młodzieży w wieku szkolnym kolonje wakacyjne, zwłaszcza gdy młodzież ta pochodzi z bezrobotnych rodzin, zamieszkujących przemysłowe okręgi Górnego Śląska. To też z prawdziwą sympatją całego społeczeństwa polskiego spotyka się akcja Związku Obrony Kresów Zachodnich wysyłającego corocznie kilka tysięcy biednych dzieci na kolonje letnie. Dzięki długoletniej pracy i bogatym doświadczeniom Związku, kolonje te odznaczają się dużą sprawnością organizacyjną oraz cechuje je troska o rozwój fizyczny dzieci i umiejętność odpowiedniego wychowania.

W roku bieżącym działalność kolonijna Związku Obrony Kresów Zachodnich ograniczona została, niestety, dość w dużym stopniu dzięki trudnościom w uzyskaniu odpowiednich środków pieniężnych. Mimo tego ograniczenia w pierwszych dniach bm. wysłane zostało ok. 2000 dzieci śląskich w różne strony Polski. Przeważająca część dzieci wyjechała w piękne podkarpackie okolice, inne partje dzieci zostały skierowane nad morze, do województw centralnych i wschodnich.

Jak dowiedzieliśmy się w miesiącu sierpniu Związek ten wyśle również na swoje letnie kolonje około 1000 śląskich dzieci z rodzin robotniczych.

Dział handlowy.

Giełda zbożona w Poznaniu

z dnia 8 lipca 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 21,00 do 21,50. Pszenica 21,75—22,75, Jęczmień zimowy 17,50—18,50. Owies 20,00—20,50. Mąka żytnia 65 proc. 33,25—34.25, pszenna 65 proc. 34,50 do 36,50. Otręby żytnie 11,00—11,25, pszenne 9,50 do 10.50. pszenne grube 10,50—11,50. Rzepak 27—28. Łubin niebieski 11—12, żółty 15—16. Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 8 lipca 1932 r.

Dolar ameykański 8,90 zł. Funt szterlingów angielskich 31,75 zł. 100 franków francuskich 32,96 zł. 100 franków szwajcarskich 173,72 zł 100 guldenów holenderskich 359.45 zł. 100 belg belgijskich 123,84 zł. 100 koron szwedzkich 163,59 zł.

Ogłoszenie.

Urząd Celny Katowice ogłasza, że dnia 19 lipca 1932 r. o godz. 10 rano rozpocznie się w tut. magazynie konfiskat (Dworzec kolejowotowarowy) publiczna licytacja różnych zagranicznych towarów, skonfiskowanych na rzecz Skarbu Państwa, jakoteż towarów niewykupionych przez odbiorców w terminie przepisanym. Towary skonfiskowane niesprzedane na licytacji pierwszej, będą bezpośrednio po ukończeniu tejże, wystawione po raz drugi do sprzedaży.

Szczegółowy wykaz towarów przeznaczonych do licytacji każdy może, poczawszy od dnia 18 lipca 1932 r. przeglądnąć w godzinach urzędowych t. j. od 8—15-ej w tuteiszym Urzędzie.

Z pol. Kierownika Urzędu.
W. Witosiński, rew. celny.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.
Katowice, Batorego 2, tel. 878.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp.